

## Korespondenci Akademii Orange



Redaktorzy naszej gazetki : Michał Maras i Przemysław Kucharczyk zostali korespondentami Akademii Orange na terenie Dolnego Śląska. W Krzydlinie Wielkiej w której realizowany jest projekt Wchodzimy na scenę życia, odbył się koncert wielkanocny przygotowany przez Stowarzyszenie Mieszkańców Kreda.

„Wchodzimy na scenę życia to projekt, który ma zachęcić uczestników do innego niż dotychczasowy sposobu spędzania wolnego czasu. 36 dziewcząt i chłopców w wieku 8-18 lat z terenu Krzydliny Wielkiej weźmie udział w dostosowanych do wieku i poziomu rozwoju, prowadzonych przez ekspertów warsztatach: malarskich, tanecznomuzycznych i fotograficznodziennikarskich. Osią projektu jest

wystawy malarstwa i występów artystycznych propagujących tradycje ludowe dla

mieszkańców Krzydliny Wielkiej i okolic. Zajęcia dziennikarskofotograficzne otworzą możliwości szerszego korzystania z pracowni komputerowej i Internetu, na specjalnie stworzonym blogu będą opisywane

postępy w projekcie, powstanie także prezentacja multimedialna. Zajęcia będą się odbywały w szkole, świetlicy wiejskiej, plenerze. Przewidziane są też dwa wyjazdy edukacyjne: wizyta w redakcji gazety lokalnej i wyjazd do pracowni arteterapii. Warsztaty wpłyną na rozwój twórczy uczestników, rozwiną ich kreatywność i pozwolą odkryć

uśpione talenty. Młodzi ludzie z małej miejscowości rozumieją, że wielki świat stoi przed nimi otworem, należy wykazać jedynie trochę chęci i zaangażowania. Dzieci zyskają także okazję do zacieśnienia więzi koleżeństwa i przyjaźni, współpracy, udzielania wzajemnego wsparcia i dzielenia z kolegami radości.

Uczestnicy projektu z Krzydliny Wielkiej przez kilka tygodni przygotowywali się do koncertu

wielkanocnego, podczas którego zaprezentowali pieśni i piosenki o tematyce religijnej. Koncert był optymistyczny, radosny i wiosenny w ciekawy sposób pokazywał nastroje związane z

Wielkanocą. Wokal i instrumentalne były wspaniałe, profesjonalnie przygotowane, publiczność zgromadzona w Kościele p.w. św. Marii Magdaleny w

Krzydlinie Wielkiej żywiłowo reagowała na występ młodych, utalentowanych artystów.

Wysłuchaliśmy następujących utworów: Niepojęty, El Shaddai, Golgota, Prawda Jedyna, Zmartwychwstał Pan, Niebioso głoszą chwałę, Oto On żyje, Jezus żyje jestem wolny, Twe światło jest,

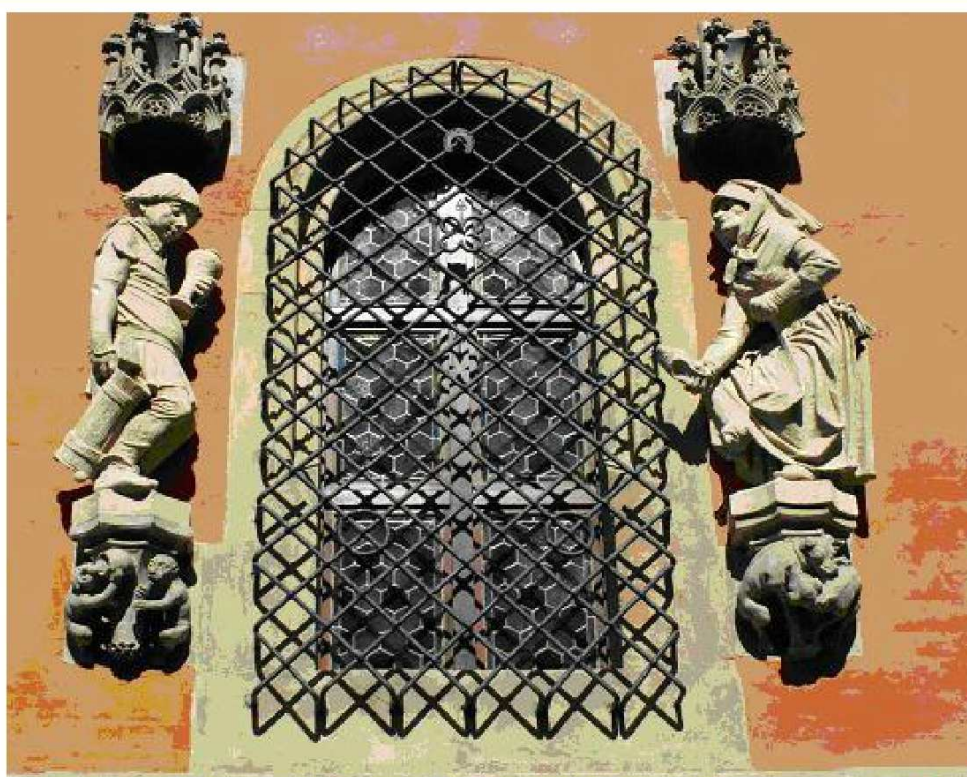
Nowa rodzę się, Po koncercie w Szkole Podstawowej odbyło się spotkanie podsumowujące projekt. Organizatorzy przygotowali przepyszne ciasta. W następnym numerze naszej gazetki zapraszamy do lektury reportażu Michała i Przemka.

# SPACER PO WROCŁAWIU

Rzeźby przedstawiające pijanego czeladnika i jego zdenerwowaną żonę. Znajdują się nad wejściem do Piwnicy Świdnickiej we Wrocławiu. Piwnica Świdnicka to najstarsza, średniowieczna restauracja wrocławska, znajdująca się w Rynku, w piwnicach wrocławskiego ratusza. Nazwę swą wywodzi od nazwy dolnośląskiego miasta - Świdnicy, skąd pierwotnie sprowadzano do niej jęczmienne piwo. Zgodnie z ówczesnym prawem, piwa warzone poza Wrocławiem wolno było podawać jedynie w pozostających pod kontrolą rady miasta piwnicach ratuszowych. Zachowały się rachunki z roku 1332, w których zapisano fakt sprowadzania piwa świdnickiego. Wejście do

Piwnicy znajduje się od południowej strony budynku Ratusza, niedaleko

miejsca, gdzie Rynek łączy się z ulicą Świdnicką. Piwnica wielokrotnie była rozbudowywana aż do XV wieku, kiedy osiągnęła w przybliżeniu swój ostateczny kształt. Później



jeszcze, w 1519, przedsięwzięcie połączenia piwnicy tunelem do przetaczania beczek z

pobliskiego browaru znajdującego się na zapleczu kamienicy "Pod Złotym

Dzbanem", naprzeciw Piwnicy, na południowej pierzei Rynku, zwanej "Pierzeją

Złotego Pucharu". Według kroniki z 1731 zakazane były w Piwnicy m.in. gra w karty, palenie tytoniu

i przeklinanie. Tylko dwa razy w tygodniu - we wtorki i w piątki - pozwalano na grę orkiestry, gościom na



muzykowanie nie pozwalano. Nie podawano napojów przed

przy czym zatrudniający je piekarze korzystali z

wpłaceniem przez gościa kaucji odpowiedniej wysokości, a w razie stłuczenia naczyń gość zobowiązany był za szkodę zapłacić, co przypominało mu przez trzykrotne

uderzenie w tzw. "dzwonek bałwana". We wnętrzu przy schodach prowadzących do Piwnicy swoje stałe miejsce miały sprzedawczynie solnych bułeczek i kiełbasek z musztardą,

tego miejsca bezpłatnie. Przez niemal wszystkie lata swojej historii obiekt pełnił funkcje restauracji, bywali w niej m.in. Fryderyk Chopin, Juliusz Słowacki, Józef Wybicki, Johann Goethe. Poważniejsze remonty Piwnica przeszła



w roku 1904, kiedy część pomieszczeń przekształcono na zapleczkę kuchenne oraz zainstalowano oświetlenie elektryczne.

# Fotorelacja - Święto Szkoły (Dawid Niedbał)



# 2F (informatycy)

Szkoła to żywy organizm, każdy uczeń jest inny, chcemy pokazać Wam, z kim spotykacie się codziennie na korytarzu. Nie przedstawimy wszystkich po kolei, ponieważ, nie starczy miejsca w naszej gazetce, ale pokażemy klasy. Wychowawczynią tej przemiłej gromadki jest Pani Profesor Dorota Gut. Panowie mieli olbrzymie problemy z wyrażeniem opinii o klasie i o szkole, ale skuteczne działania perswazyjne dały efekt. Zapraszamy do lektury.

## Mateusz Łoś

Szkoła jest bardzo dobrym wyborem dla tych, którzy chcą w przyszłości zostać informatykami.

Oczywiście poziom lekcji nieinformatycznych stoi na wysokim poziomie. Klasa, choć liczna, jest bardzo zgrana i każdy się w niej odnajduje.

## Radek Dutkowiak

Bardzo cieszę się z wyboru szkoły ponadgimnazjalnej, trafiłem na wspaniałą klasę oraz nauczycieli. W EZNie czuję się bardzo komfortowo.

## Tomasz Ługowski

Moja klasa jest najlepsza ze wszystkich w technikum. Na lekcji jest zawsze wesoło, a czasami przypałowło. Chociaż nie ma dziewczyn, to i tak jest spoko.



## Piotr Podsiadły

Moja klasa jest solidarna i wesoła. W szkole jest zdecydowanie za mało matematyki i fizyki.

## Mateusz Rusiecki

Atmosfera w szkole jest miła, nauczyciele też tacy są, choć moim zdaniem nie wszyscy.

## Marcin Łapawiec

Moja klasa jest bardzo zgrana i koleżeńska. Pomagają sobie w każdej potrzebie i rozwiązują wszystkie swoje problemy.

## Daniel Krzewiński

Moja klasa jest grupą dobrze zgranych i zorganizowanych osób. Każdy jest w stanie wspomóc drugą osobę w każdej sytuacji.

## Olek Pilarski

W szkole podoba mi się dobrze zaopatrzony bufet. Minusem jest to, że wielu kolegów nie ma innych zainteresowań poza komputerami,

"Chociaż matka nie ta sama, łączy nas braterska sztafa"

## Hasło klasy

## Mateusz Szydłowski

W klasie panuje superatmosfera, która udziela się także niektórym nauczycielom.

## Łukasz Wróblewski

są raczej przyjaźnie nastawieni do uczniów. Atmosfera jest przyjemna, a lekcje zawodowe prowadzone są na wysokim poziomie



## Piotr Szauderna

Panuje tutaj bardzo dobra atmosfera, zawsze w każdej sprawie możemy się dogadać i wzajemnie sobie pomóc.

## Tomasz Korynek

Lubię ludzi z mojej klasy, reprezentują wyższy poziom niż przeciętna w moim byłym gimnazjum,